



Sygn. akt III CK 491/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Strus (przewodniczący)

SSN Gerard Bieniek

SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa J. C.

przeciwko J. G.

o zapłatę,

po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 21 kwietnia 2005 r., na rozprawie kasacji pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 2 czerwca 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala kasację.

Uzasadnienie

Po rozpoznaniu sprzeciwu pozwanego od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym Sąd pierwszej instancji wyrokiem z dnia 29 stycznia 2004 r. uwzględnił powództwo w całości, zasądając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 50 tys. zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

Apelację pozwanego oddalił Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 2 czerwca 2004 r. Według ustaleń przyjętych przez Sąd odwoławczy za podstawę orzekania powód przedstawił pisemne oświadczenie pozwanego, którym ten ostatni zobowiązał się

zapłacić powodowi kwotę 50 tys. zł w terminie do 30 grudnia 2002 r., a pozwany ani w sprzeciwie od nakazu zapłaty, ani w toku procesu, nie zgłaszał zarzutów dotyczących zobowiązania, ani nie przeczył podawanej przez powoda przyczynie podpisania zobowiązania, a mianowicie rozliczenia wielu łączących strony umów i porozumień. Za zasadne uznał Sąd Apelacyjny stanowisko Sądu Okręgowego, że pisemne zobowiązanie pozwanego z dnia 4 maja 1999 r. było właściwym, ustalającym uznaniem długu, będącym umową, a causą którego to uznania była likwidacja stanu niepewności związanego z wzajemnymi rozliczeniami stron. Fakt uznania długu przez pozwanego uzasadniał - w ocenie Sądu Apelacyjnego - ocenę, że powód udowodnił istnienie dochodzonego roszczenia. Sąd Apelacyjny podkreślił, że skutkiem uznania właściwego jest dopuszczalność traktowania faktów, z których dług wynika, jako przyznanych przez pozwanego, a zatem dłużnik kwestionujący istnienie zobowiązania wyrażonego w oświadczeniu o uznaniu długu musi udowodnić własne twierdzenie, czego pozwany nie uczynił, bo nie zgłaszał żadnych zarzutów dotyczących powstania zobowiązania objętego uznaniem.

Sąd Apelacyjny stwierdził nadto bezzasadność zarzutu naruszenia art. 518 § 1 pkt 1 k.c. wobec trafności ustalenia, że pozwany nie wstąpił w prawa zaspokojonego wierzyciela powoda, tj. banku kredytującego, bowiem już po ustanowieniu hipoteki i zaspokojeniu banku pozwany dokonał pisemnego uznania długu, uznając swój obowiązek spłaty części kredytów zaciągniętych przez powoda oraz spłaty kredytów osób trzecich. Spłacając kredyt w zakresie objętym uznaniem pozwany wykonywał swoje osobiste zobowiązanie wynikające z uznania długu, co uniemożliwiało zastosowanie art. 518 § 1 pkt 1 k.c., a w konsekwencji i uznanie za zasadny zgłaszanego zarzutu potrącenia, uznał Sąd Apelacyjny, stwierdzając zarazem, że uznanie potwierdzało istnienie zobowiązania pozwanego wobec powoda z tytułu dokonanego przez strony rozliczenia.

Kasacja pozwanego od powyższego wyroku zawiera zarzuty mieszczące się w obu podstawach kasacyjnych.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. uzasadniono przekroczeniem ram swobodnej oceny dowodów przez uznanie, że powód udowodnił swoją wierzytelność wobec pozwanego w następstwie błędnej oceny dowodów, bezpodstawnej odmowy uznania za wiarygodne wyjaśnień pozwanego (omyłkowo napisano „powoda”) oraz bezzasadnego pominięcia okoliczności przytoczonych przez pozwanego w jego piśmie z dnia 21 stycznia 2004 r.

Zarzut naruszenia art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. uzasadniono przyjęciem przez Sąd, że to na pozwanym spoczywa ciężar wykazania, że powodowi nie przysługiwała wobec pozwanego wierzytelność dochodzona pozwem i że powód nie ma obowiązku jej wykazania. Z kolei zarzut naruszenia art. 224 § 1 k.p.c. uzasadniono niedostatecznym wyjaśnieniem stanu faktycznego i bezzasadnym przyjęciem dostatecznego wyjaśnienie okoliczności faktycznych. W ocenie skarżącego Sąd naruszył art. 354 k.c. w zw. z art. 353 k.c. poprzez bezzasadne przyjęcie, że pozwany naruszył ich dyspozycje. Zarzut naruszenia art. 518 § 1 pkt 1 k.c. pozwany skierował wobec Sądu pierwszej instancji, kwestionując przyjęcie, że pozwany nie wstąpił w prawa zaspokojonego wierzyciela powoda.

W uzasadnieniu kasacji pozwany akcentuje, że uznanie długu nie może być uznane za czynność prawną o charakterze abstrakcyjnym, a powód nie wyjaśnił przyczyny złożenia przez pozwanego przedmiotowego oświadczenia woli z dnia 4 maja 1999 r.

Powód w piśmie nazwanym „odpowiedź na kasację” wniósł o oddalenie kasacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego, twierdząc, że pozwany zobowiązał się oddać powodowi dochodzoną kwotę za pokwitowaniem, nie powoływał się na wady swego oświadczenia woli, ani nie przedstawił pokwitowania jej zwrotu powodowi, ani też nie twierdził, aby takie pokwitowanie kiedykolwiek otrzymał.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie została oparta na usprawiedliwionych podstawach.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskutek wadliwej oceny dowodów może być postawiony Sądowi drugiej instancji także wtedy, gdy nie prowadził on dowodów we własnym zakresie, jednakże Sąd Najwyższy władny jest podważyć tę ocenę tylko wówczas, gdyby - w świetle dyrektyw płynących z art. 233 § 1 k.p.c. –ocena ta okazała się rażąco wadliwa albo w sposób oczywisty błędna, a to z kolei mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy postanowienie SN z dnia 16 października 1997 r., II CKN 393/97, niepubl.; postanowienie SN z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97, OSNC 1998/12/214).

Tymczasem skarżący uzasadnia zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. niewyjaśnieniem przez oba Sądy sprzeczności, między stanowiskiem pozwanego zawartym w sprzeciwie od nakazu zapłaty, a treścią wyjaśnień powoda co do tego, czy pozwany spłacił kredyt w wysokości 680 tys. zł, o którym mowa w oświadczeniu pozwanego z dnia 4 maja 1999 r., czy też uczynił to sam powód. Tymczasem

wyjaśnienie tej ewentualnej sprzeczności nie było okolicznością istotną dla rozstrzygnięcia tej sprawy, bowiem powód nie domaga się w niej od pozwanego spełnienia zobowiązania do spłaty bankowi kredytu, o czym jest mowa na wstępie dokumentu zawierającego zobowiązanie pozwanego z dnia 4 maja 1999 r., lecz żąda zapłaty kwoty 50 tys. zł, do zwrotu której, w terminie do 30.12.2002 r., pozwany zobowiązał się w końcowej części swego oświadczenia, nie wiążąc przyrzeczenia jej spłaty z istnieniem jakiegokolwiek kredytu bankowego.

Zarzuty naruszenia art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., uzasadnione błędnym obciążeniem pozwanego ciężarem dowodu braku wierzytelności przysługujących powodowi wobec pozwanego, również okazały się chybione. Po pierwsze przepis art. 232 k.p.c. nie rozstrzyga o rozkładzie ciężaru dowodu, a jest źródłem ustawowego obowiązku stron wskazywania dowodów dla stwierdzenia tych faktów, z których wywodzą one skutki prawne. O tym, na której ze stron sporu spoczywa ciężar udowodnienia określonych faktów, a więc jak przedstawia się rozkład ciężaru dowodowego, rozstrzyga art. 6 k.c., a nie przepis art. 232 k.p.c. Jednakże wbrew stanowisku skarżącego, Sąd odwoławczy nie dopuścił się również naruszenia art. 6 k.c., trafnie uznając w okolicznościach niniejszej sprawy, że na pozwanym spoczywał ciężar dowodu wykazania braku jego długu wobec powoda. Rację ma Sąd odwoławczy gdy twierdzi, że skutkiem procesowym uznania właściwego jest dopuszczalność traktowania faktów, z których dług wynika, jako przyznanych przez pozwanego (art. 230 k.p.c.), co w okolicznościach tej sprawy oznacza przyznanie pozwanego, że źródłem jego zobowiązania wobec powoda jest wynik dokonanego rozliczenia z tytułu wiążących strony stosunków prawnych. Jeśli natomiast pozwany, mimo dokonania właściwego uznania długu, kwestionuje powstanie lub dalsze istnienie zobowiązania określonego w dokumencie zawierającym czynność uznania, to w takiej sytuacji na pozwanym spoczywa ciężar udowodnienia własnego twierdzenia, że jego zobowiązanie nie istnieje. W piśmiennictwie dominującym jest pogląd, że skutkiem uznania jest przerzucenie ciężaru dowodu, czy też odmienne rozłożenie ciężaru dowodu w stosunku do ogólnej reguły. W tej sytuacji Sąd odwoławczy nie naruszył art. 6 k.c. aprobując stanowisko Sądu I instancji, że to na dłużniku kwestionującym powstanie lub dalsze istnienie zobowiązania wyrażonego w pisemnym oświadczeniu o uznaniu długu spoczywa ciężar udowodnienia prawdziwości takiego własnego twierdzenia. Ponieważ – jak ustalił to Sąd odwoławczy - pozwany nie zgłaszał żadnych dowodów zmierzających do wykazania braku dalszego bytu prawnego jego zobowiązania przeto istniały podstawy do przyjęcia także przez Sąd drugiej instancji, że

sprawa została dostatecznie wyjaśniona do stanowczego rozstrzygnięcia, co czyni bezzasadnym zarzut kasacji naruszenia art. 224 § 1 k.p.c., w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania zaskarżonego wyroku.

Również bezzasadne okazały się zarzuty naruszenia art. 354 k.c. w zw. z art. 353 k.c., które skarżący opiera na twierdzeniu, że oświadczenie pozwanego z dnia 4 maja 1999 r. było jednostronnym oświadczeniem, które nie skutkowało powstaniem zobowiązania umownego. Zarzut ten nie okazał się trafny, bowiem zasadnie przyjął Sąd Apelacyjny, że uznanie właściwe długu jest umową, a zatem czynnością prawną kreującą zobowiązanie.

Wyrażany w piśmiennictwie pogląd, że uznanie należy do tych nielicznych umów, w których zobowiązanie zaciąga tylko jedna strona, a rola drugiej ogranicza się do przyjęcia korzystnego dla niej oświadczenia, nie sprzeciwia się przyjęciu istnienia zobowiązania w rozumieniu art. 353 k.c., co skutkuje obowiązkiem zachowania się dłużnika w sposób określony w art. 354 § 1 k.c. Przyjęcie obu tych przepisów jako podstawy żądania określonego zachowania się pozwanego, w postaci spełnienia wobec powoda obowiązku zapłaty, nie uzasadnia zarzutu ich naruszenia.

Nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 518 § 1 pkt 1 k.c. uzasadniony przez skarżącego błędnym przyjęciem, że pozwany nie wstąpił w prawa zaspokojonego wierzyciela i że nie przysługuje mu wobec powoda wzajemna wierzytelność. Zarzut ten skarżący skierował pod adresem Sądu I instancji, a nadto uzasadnił kwestionowaniem dokonanych przez Sąd ustaleń, a nie błędną wykładnią lub niewłaściwym zastosowaniem tego przepisu prawa materialnego w ustalonym i będącym podstawą orzekania stanie faktycznym. Trafnie również wywiódł Sąd Apelacyjny, że pozwany spłacając wierzyciela powoda nie nabył w ten sposób jego wierzytelności wobec powoda z mocy art. 518 § 1 pkt 1 k.c., bowiem pozwany nie spłacał cudzego długu, lecz - uznając swój obowiązek spłaty części kredytów zaciągniętych przez powoda - wykonywał w istocie swoje własne zobowiązanie osobiste wynikające z dokonanego uznania długu. Sprzeciwiało się to zastosowaniu art. 518 § 1 pkt 1 k.c., co zasadnie podkreślił Sąd odwoławczy.

Wobec braku w kasacji usprawiedliwionych podstaw Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 393¹² k.p.c., znajdującego zastosowanie z mocy art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. 2005 r. Nr 13, poz. 98).